



## ***Pedagogika pastiszu – co spodobałoby się Ignacemu Loyoli w Nowych wierszach sławnych poetów Grzegorza Uzdąńskiego***

### **STRESZCZENIE**

**CEL NAUKOWY:** Artykuł *Pedagogika pastiszu – czyli co spodobałoby się Ignacemu Loyoli w „Nowych wierszach sławnych poetów” Grzegorza Uzdąńskiego* ma na celu podjęcie refleksji nad literacką stylizacją, której funkcja nie jest parodystyczna, lecz krytyczna.

**PROBLEM I METODY BADAWCZE:** Autor dokonuje analizy współczesnego pastiszu, umieszczonego w teoretycznej ramie metamodernizmu (przeciwstawianego formom postmodernistycznym). Drugim problemem badawczym jest możliwość przeprowadzenia analogii między dociekaniem literaturoznawczymi a ustaleniami pedagogiki ignacjańskiej. W związku z tym analizy i interpretacje prowadzone są hermeneutyczną metodą *close-reading* (w części interpretacyjnej) oraz metodami komparatystycznymi (w partiach teoretycznych).

**PROCES WYWODU:** Praca została podzielona na pięć części. Po wprowadzeniu następuje część teoretyczna zawierająca opis przemian kulturowych we współczesnym świecie (w tym próbę diagnozy sytuacji po postmodernizmie). Następnie autor dokonuje interpretacji wybranych wierszy Grzegorza Uzdąńskiego. Stają się one przyczynkiem do rozważań o poszukiwaniu podmiotowości, tożsamości, rozumienia przeszłości czy sposobów radzenia sobie z kryzysem, które okazują się zaskakująco podobne do metod proponowanych w szkole Ignacego z Loyoli (próba poprowadzenia takiej paraleli znajduje się w czwartej części tekstu). Całość zamykają konkluzje i zarysowanie perspektywy dalszych badań.

**WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ:** Autor pokazuje, w jaki sposób współczesna poezja wprowadza reprezentacje przemian kulturowych zachodzących pod wpływem mediów (na obecnym etapie możliwych do powiązania z metamodernizmem). Znajduje także punkty wspólne między poznawczo-wychowawczymi celami pastiszu a holistycznym nastawieniem duchowości i pedagogiki ignacjańskiej.

**WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE:** Zestawienie – wyłącznie częściowe z powodu braku wspólnej płaszczyzny religijno-duchowej – pokazuje możliwości niemetafizycznej lektury tekstów świeckich, które w „strukturze wrażliwości” przypominają poszukiwania duchowe.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** **PASTISZ, METAMODERNIZM, PEDAGOGIKA IGNACJAŃSKA, IGNACY LOYOLA, GRZEGORZ UZDAŃSKI**

## ABSTRACT

---

*The Pedagogy of Pastiche, or What Ignatius Loyola Would Have Liked in Grzegorz Uzdanski's "Nowe wiersze sławnych poetów" ["Famous Poets' New Verses"]*

**RESEARCH OBJECTIVE:** The article "Pedagogy of Pastiche, or What Ignatius Loyola Would Like in «New Poems of Famous Poets» by Grzegorz Uzdanski" aims at reflecting on literary stylization which function is not parodistic but critical.

---

**THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS:** The author analyses contemporary pastiche, placed in the theoretical frame of metamodernism (contrasted with postmodern forms). The second research problem is the possibility of making an analogy between literary studies inquiries and the findings of Ignatian pedagogy. Therefore, the analyses and interpretations are carried out by the hermeneutic method of close-reading (in the interpretative parts) and by comparative methods (in the theoretical parts).

---

**THE PROCESS OF ARGUMENTATION:** The paper is divided into five parts. The introduction is followed by a theoretical part containing a description of cultural transformations in the contemporary world (including an attempt to diagnose the situation after postmodernism). Then the author interprets selected poems by Grzegorz Uzdanski. They become a contribution to the considerations on the search for subjectivity, identity, understanding the past or ways of dealing with the crisis, which turn out to be surprisingly similar to the methods proposed in the school of Ignatius of Loyola (an attempt at such a parallel is made in the fourth part of the text). The text ends with conclusions and an outline of perspectives for further research.

---

**RESEARCH RESULTS:** The author shows how contemporary poetry introduces representations of cultural transformations taking place under the influence of media (possible to be connected with metamodernism). He also finds points of commonality between the cognitive-educational goals of pastiche and the holistic orientation of Ignatian spirituality and pedagogy.

---

**CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS:** The compilation – only partial due to the lack of a common religious-spiritual plane – shows the possibilities of a non-metaphysical reading of secular texts, which in the "structure of sensitivity" resemble spiritual search.

---

→ **KEYWORDS:** PASTICHE, METAMODERNISM, IGNATIAN PEDAGOGY, IGNATIUS LOYOLA, GRZEGORZ UZDAŃSKI

## Wprowadzenie

Pod tytułem, który może być oskarżony o nienaukowość (ponieważ jest ahistoryczny i opiera się na potencjalności) oraz nadmierne przekroczenie granic dziedzinowych – literaturoznawstwa, kulturoznawstwa i religioznawstwa – kryje się ściśle naukowe założenie. Zamierzam zbadać punkty wspólne między rozwijającym się w XXI wieku nurtem metamodernizmu (będącego swoistą odpowiedzią na modernizm i postmodernizm)

a wybranymi aspektami pedagogiki ignacjańskiej. Ponieważ zarówno historia modernizmu i jego kontynuacji (post-, meta-, alter-, anty-, metamodernizm itd.), jak i tradycja ignacjańska z właściwą dla siebie pedagogią wypełniłyby osobną bibliotekę opracowań naukowych, wybieram jeden – nie najbardziej oczywisty – wątek porównawczy, jakim jest postmodernistyczny i metamodernistyczny pastisz. Przykładem interpretacyjnym czynię wydany w 2021 roku tom *Nowe wiersze sławnych poetów* Grzegorza Uzdańskiego<sup>1</sup>, składający się z utworów publikowanych uprzednio na profilu internetowego serwisu Facebook o tej samej nazwie. Metamodernizm jest według mnie istotną i bardzo operacyjną kategorią w badaniach kulturowych, wciąż jednak rzadko wykorzystywaną w polskich badaniach humanistycznych. Zestawienie go z tradycją ignacjańską (jako określoną perspektywą etyczną) oraz czytanie w jego kontekście wierszy Uzdańskiego stanowi pomysł autorski, nieobecny dotąd w refleksji naukowej.

## Metamodernizm jako wyraz przemian kulturowych

Modernizm jako ruch kulturowy największe znaczenie zyskał na przełomie XIX oraz XX wieku i w różnych odmianach trwał do połowy stulecia, gdy został wyparty (na zasadzie zastępstwa lub przesilenia) przez postmodernizm. Przeciwstawia się je sobie na wielu płaszczyznach, dowodząc, że pierwszy charakteryzuje szacunek dla wiedzy i obiektywizmu, drugi zaś poznawczą anarchię i subiektywizm; że modernizm zachowuje podział między kulturą popularną i elitarną, który postmodernizm znosi, dowartościowując wszelkie formy popkulturowe; że indywidualizm modernistyczny zastępowany jest egalitarnym podejściem postmodernizmu. Jak przekonują badacze, postmodernizm w ironiczny sposób dekonstruuje wielkie teorie (metanarracje czy „wielkie narracje”), do których zaliczyć można politykę, filozofię, religię i edukację (Lyotard, 2008). Skutkiem tego procesu jest poczucie fragmentacji i zaburzenia tożsamości tak jednostek, jak i większych grup społecznych. Ten skrótowo przypomniany wykaz cech ma swoją obszerną bibliografię, gdyż dyskusja nad nim toczy się od półwiecza. Pytanie, które z większą intensywnością zaczęto zadawać sobie na początku XXI wieku, brzmiało: jak wyjść z impasu „nicościującego” postmodernizmu, który żył zaprzeczeniem, zerwaniem z normami, płynnością i programem głębokiej przebudowy społecznej. Odpowiedzią był wzrost zainteresowania kategorią doświadczenia (Nycz, 2012), rozwój krytyki etycznej (Carroll, 2002; Skrendo, 2003; Booth, 2010; odmienne pozycje przyjmują Markowski, 2000 i Graf, 2017), nasilenie literackiego nurtu „nowej szczeroci” czy dostrzeżenie limitów sztuki będącej wyłącznie grą. Pojawiła się także koncepcja metamodernizmu będąca swego rodzaju „teoretyczną kontreformacją”.

Tę nie dość znaną jeszcze i upowszechnioną ideę opisali w swoich esejach Timotheus Vermeulen i Robin van den Akker. W fundatorskim tekście *Notatki o metamodernizmie*

---

<sup>1</sup> Grzegorz Uzdański – ur. 1979, filozof, poeta, prozaik i wokalista. Autor m.in. *Wakacji* (2016), *Zaraz będzie po wszystkim* (2019), *Nowych wierszy sławnych poetów* (2021) i *Wypióra* (2021).

opublikowanym w „Journal of Aesthetics & Culture” (Vermeulen i Van den Akker, 2010) przekonywali, że obserwujemy – w życiu i w sztuce – nadejście nowej wrażliwości. Przemiany modernistyczne i postmodernistyczne przygotowały jej fundamenty, ale prawdziwa sztuka współczesna nie powinna należeć do rzeczników czy adwersarzy żadnej z tych szkół. Nowa twórczość, przekonują badacze, ma oscylować między obydwoma XX-wiecznymi propozycjami i w ten sposób, wychodząc z zastawionych przez nie pułapek, budować nową jakość. Wraz ze wzrostem zainteresowania metamodernizmem autorzy postanowili uporządkować wprowadzone uprzednio pojęcia i wyjaśnili, że nie jest on „filozofią, [...] ruchem, programem, kategorią estetyczną, strategią wizualną, techniką literacką czy tropem, jest natomiast strukturą odczuwania” (Vermeulen i Van den Akker R., 2015). W poetyce manifestu literackiego wprowadzenie metamodernizmu postulował Luke Turner (2011). „Modernizmy” na kolejnych etapach rozwijały się pod wpływem poszczególnych typów mediów: modernizm wiązał się z upowszechnieniem radia, postmodernizm z przekazem telewizyjnym, natomiast metamodernizm jest rówieśnikiem Internetu.

Za jeden z najważniejszych zwrotów postulowanych przez metamodernizm można uznać odzyskiwanie podmiotowości. O ile odczucia niestabilności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności są związane z postmodernistycznym kryzysem, o tyle metamodernizm proponuje realistyczne spojrzenie oparte na samoświadomości. Jacek Kubera pisał:

Podobnie jak Syzyf w Camusowskiej interpretacji greckiego mitu, podmiot po postmodernizmie jest silny, ponieważ jest świadomy. W tym sensie, wybór własnej tożsamości, rozpoznanie jej, jawi się jako ratunek przed postmodernistycznym pesymizmem, nie zniechęca do działania, a wręcz przeciwnie – pozwala odnaleźć drzemiący w każdej tożsamości performatywny potencjał. Siła podmiotu metamodernistycznej interpretacji wynika również z przywiązania do wyznaczonych przez strukturę społeczną wspólnot (rodzina, sąsiedztwo, wspólnoty etniczne, religijne, narodowe) czy nawet narzuconych (przez biologię lub instytucje) kategorii takich jak wiek czy płeć. Po postmodernizmie podmiot powraca jako opierający swą tożsamość na przywiązaniu – w tym sensie jest to podmiot nieautonomiczny, podmiot zależny – do religii, do swego historycznego i geograficznego miejsca na Ziemi, do grupy etnicznej (narodowej), uznający jednocześnie (czego nauczył się dzięki postmodernizmowi), że tożsamość jako taka jest wiecznie stabilna, raz dana, niezmienna (Kubera, 2013, s. 302).

Powyższy wywód dowodzi kilku kwestii. Pokazuje, że rozwijająca się w czasie refleksja kulturowa związana jest z wyborem postaw fundamentalnych (np. wolności i zależności, indywidualizmu i wspólnotowości czy granic działania na rzecz innych). Podkreśla, że powinniśmy wyciągnąć wnioski z modernistycznych iluzji reguł życia zbiorowego i z postmodernistycznych iluzji braku takich reguł. Zachęca wreszcie – co wydaje się najbardziej istotne – do uważnego rewidowania tradycji niezamykającej oczu na drastyczne i szybko zachodzące przemiany społeczne. Na strukturę „nowego odczuwania”, jak nazywają ją Vermeulen i Van den Akker, nie da się już zatem patrzeć przez pryzmat modernistycznej pewności naukowej, ale nie powinno się jej odrzucać z punktu widzenia antysystemowego pluralizmu.

## Reprezentacja przemian kulturowych w pastiszach Grzegorza Uzdańskiego

Jednym z narzędzi literackich, które mogą służyć jako papierek lakmusowy kulturowych przemian, jest – moim zdaniem – pastisz. Według definicji słownikowej stanowi on wytwór „świadomego podrabiania manieri stylistycznej konkretnego dzieła, autora czy szkoły literackiej; polega na celowym wyostrzeniu cech znamienych naśladowanego sposobu wypowiedzenia się, który dzięki temu ukazuje się w postaci ostentacyjnie wyrazistej” (Sławiński, 2004, s. 377). Dzięki pastiszowi możemy dostrzec elementy niezrealizowane lub nieuwydatnione w pierwowzorze (wartościowane pozytywnie – w przeciwieństwie do parodii, która „puste miejsca” źródła wykorzystuje dla jego krytyki). „Relacja między parodią a pastiszem jako kategoriami artykułującymi pokrewne, lecz odmienne cechy współczesnej wrażliwości i mentalności należała w latach osiemdziesiątych do ważniejszych kwestii spornych w dyskusji o charakterze «postmodernistycznej» kultury” (Nycz, 1995, s. 776). Najczęściej wskazywano na destruktywny charakter pastiszu – ukazującego absurdalność zjawiska, zachowania ludzkiego lub samej rzeczywistości (Markiewicz, 2006). Tymczasem pastisze nowsze – nazwijmy je metamodernistycznymi – choć są imitacjami cudzego stylu i odwołują się do konkretnego doświadczenia życiowego, nie zderzają tych właściwości dla samocelowej artystycznej gry, ale zadają pytania o tożsamość i język. W tym kluczu czytałbym utwory nawiązujące do bardzo różnych estetyk, ale próbujące odzyskać podmiotowe doświadczenie, przykładowo poemat *12 stacji* Tomasza Różyckiego, *Obsoletki* Justyny Bargielskiej czy utwory Doroty Masłowskiej (Hellich, 2014). Żaden z wymienionych autorów nie deklaruje oczywiście metamodernistycznej „przynależności”, a część prawdopodobnie nie zgodziłaby się na takie historycznoliterackie przyporządkowanie. Praktyka literacka pokazuje jednak, że możliwa jest tak ukierunkowana analiza i interpretacja ich dzieł.

Przykładem ilustracyjnym dla zarysowanej powyżej tezy chciałbym uczynić wydany w 2021 roku tom *Nowe wiersze sławnych poetów* autorstwa Grzegorza Uzdańskiego (2021). Zbiór składa się z wierszy pogrupowanych tematycznie (wyróżniono poszczególne serwisy mediów społecznościowych, urządzenia do obsługi multimedialnych, ale także motywy: miłość, wakacje, pandemia, śmierć czy kosmos). Rolę komentatorów współczesności przypisano poetom – od Jana Kochanowskiego przez najważniejszych twórców romantycznych po współczesnych (Tadeusza Różewicza, Wisławę Szymborską czy twórcę piosenek i wierszy Jacka Kaczmarskiego). Dysonans wynikający z samych zestawień już jest zaskakujący i pouczający: Szymborska – o statusach na Facebooku, Bursa – o coachingu, Kochanowski – o stylu gry Roberta Lewandowskiego, Mickiewicz – o fejsbukowych zdjęciach, Dickinson – o tablecie... Z założenia, wzorcowo realizowanego pod kątem poetyki tekstu, autor i jego twórczy styl zostały zestawione ze współczesnym doświadczeniem kulturowym (w tym medialnym). Powstający efekt „nieprzystawalności” ma walor humorystyczny i krytyczny zarazem, jednak zgodnie z metamodernistyczną ramą nie dewaluje ani wartości danego autora i kontekstu jego rzeczywistości, ani ludzi współczesnych, będących zarazem bohaterami i odbiorcami tych utworów.

Jeden z utworów „autorstwa” Ignacego Krasickiego został poświęcony aplikacji randkowej Tinder:

Jan założył niedawno konto na Tinderze.  
Jako człowiek uczciwy, wszystko pisał szczerze:  
Napisał o terapii i że bierze proszki.  
Że ma dziwne dość hobby, bo zbiera matrioszki,  
W jego pokoju trzysta już matrioszek stoi,  
Że chciałby bardzo związku, ale się go boi,  
Więc gdy groźbę wyczuje zaangażowania,  
Może wstać i bez słowa uciec ze spotkania,  
Że chociaż bardzo chciałby, nie jest zbyt zabawny.  
Dorzucił selfie w windzie (w selfie nie był wprawny,  
Więc na zdjęciu mu dziwnie wystawał podbródek).  
Tak jak chciał, całą prawdę podał bez ogródek,  
Żeby było uczciwie, i jął czekać matchy.  
Długo jeszcze poczeka, zanim je zobaczy.  
(Uzdański, 2021, s. 88).

Jakich kompetencji potrzeba, by zinterpretować wiersz Uzdańskiego/Krasickiego? Z jednej strony rozpoznania wzoru gatunkowego satyry, rytmu charakterystycznego dla księcia poetów polskich oraz elementarnej znajomości oświecenia, z drugiej – podstawowych informacji o działaniu serwisów randkowych (Tinder, „matche”), „odwróconej fotografii” (selfie) oraz przemianach dotyczących tożsamości i relacji. Na głębszym poziomie jest to również tekst stawiający pytania o prawdę i hipokryzję – co powiedzieć wolno, co należy i co warto z punktu widzenia pragmatyki poszukiwania życiowej partnerki. Pytania powyższe zyskują oczywiście inny wydźwięk w kontekście mediów społecznościowych: to, co byłoby zweryfikowane w rozmowie bezpośredniej, zmienia się, gdy zostaje zaprezentowane w postaci opisu. Tradycyjna satyra, którą kończy morał, zyskuje tu swój rewers. Antyetyczna puenta brzmi bowiem: mówienie prawdy i uczciwość się nie oplacają, liczy się wyłącznie autokreacja. Bohater satyry prezentuje zestaw przerysowanych niepożądanych cech (terapia, leki antydepresyjne, kolekcjonerstwo matrioszek). Do pewnego stopnia urocza nieporadność bohatera, która mogłaby ujmować w rzeczywistości, zderza się z konstrukcją wirtualną, czyli całym systemem zapośredniczeń obrazów medialnych. Czytelnik poddany obrazowi wytworzonemu w mediach wymierzy ostrze satyry w bohatera, refleksyjny odbiorca społecznościowej sieci może przenieść ciężar krytyki na mechanizm, który prowadzi do uprzedmiotowienia tego, co do tej pory było najbardziej osobiste i intymne.

W pastiszu, jak widzimy, istotną rolę gra nie tylko imitacja wersyfikacyjno-stylistyczna, ale również „kulturowa immersja”. Czy poecie-biskupowi wypada pisać o portalu randkowym? Krasicki był bardzo dobrym obserwatorem przemian społecznych swojego czasu, co potwierdzają znawcy jego twórczości. Józef Tomasz Pokrzywniak przypomina: „[Juliusz] Kleiner konstataował, że «satyra była terenem właściwym realistycznego ukazywania prawdy. Zbigniew Goliński stwierdził: «Z materiału, jaki posłużył Krasickiemu

do stworzenia satyrycznych bohaterów i sytuacji, powstał dość rozległy obraz epoki» (Pokrzywniak, 2015, s. 177). Obecnie więc do ukazania współczesnych dylematów nazwisko Krasickiego może służyć jako znak firmowy oświeceniowego typu diagnozowania rzeczywistości.

W innym wierszu, sygnowanym nazwiskiem Juliusza Słowackiego, Uzdański wysyła bohatera lirycznego na zakupy:

W sobotę jeżdżę do Złotych Tarasów  
Oglądać sklepy – to dobre na smutek!  
Ileż tu kurtek, butów, rarytasów...  
Chodzę, jak ongiś Profesor Filutek  
Lecz bez laseczki – oto znamię czasów...  
Mam torbę żelków i krówek ciągutek  
Kupionych tanio w podziemnym Carrefourze.  
Jem i jak kocur w słońcu oczy mrużę.

Czy smutek mija? Nie, lecz mniej przygniata,  
Bo go zagłusza refren *Despacito*  
Grający z Bershki, jak wspomnienie lata,  
Jesieni, wiosny... Do głów nam go wbito,  
Więc wszystkie myśli jak pająk oplata.  
Śpiewaj to w głowie, kliencie najmito!  
Śpiewaj, kolejne kupując towary,  
Aż uśpiś smutek... Takie dzisiaj czary. [...] (Uzdański, 2021, 139).

Pierwsza reakcja na zestawienie twórczości narodowego wieszczka z banalnym tematem zwiedzania galerii handlowej może być negatywna. Wielu odbiorców potraktuje zabieg jako „postmodernistyczną” prowokację obniżającą rangę wybitnego poety (a co za tym idzie rangę pewnego typu kultury umysłowej). Nie chcę tu podejmować dyskusji o kliszowej transmisji wybitności (wyśmianej już przez Gombrowicza w *Ferdydurke*). Skupię się natomiast na uzasadnieniu postawionej na początku tezy o metamodernistycznym umocowaniu pastiszów Uzdańskiego.

Sądzę, że można czytać powyższy utwór, stosując interpretację oscylującą między wartościami modernistycznymi i postmodernistycznymi. Do tych pierwszych należy poszukiwanie tożsamości w świecie narastającego konsumpcjonizmu („Śpiewaj, kolejne kupując towary”) czy próba poradzenia sobie z egzystencjalnym smutkiem. Do tych drugich – anachronizm polegający na umieszczeniu bohatera Słowackiego w realiach 2017 roku (szczyt popularności piosenki *Despacito*) i „wspomnieniu” Profesora Filutka (postaci z obrazkowych historyjek publikowanych w „Przekroju” od 1948 roku; notabene warto zauważyć, że *Shopping* oryginalnie został opublikowany właśnie w „Przekroju”). Uruchomienie tej ostatniej tekstowej gry jest szczególnie ciekawe: wydaje się, że romantyczny bohater łatwiej odnalazłby się w realiach warszawskiego centrum handlowego niż dystyngowany pan z powojennego czasopisma.

Pastiszowanie stylu Słowackiego może kierować uwagę czytelnika w stronę charakterystycznej dla niego krytyki naśladownictwa cudzych wzorów. I tu metamodernistyczna gra staje się szczególnie ciekawa: pod postacią imitacji (stylistycznej, historycznoliterackiej i historycznokulturowej) otrzymujemy krytykę imitacji (konsumpcyjnych wzorów zachodnich: przedkładania wartości materialnych nad duchowe, podatności na manipulację, która czyni z nas „najmitów”). Równocześnie zaś autor ujmuje cały proces w autoironiczny cudzysłów, pozwalając czytać rzecz całą jako żart. Dlatego uzasadnione jest postawienie pytania często pojawiającego się przy okazji omawiania pastiszu: czy to tylko stylistyczna wprawka (na wzór słynnych *Ćwiczeń stylistycznych* Raymonda Queneau), czy projekt o głębszych ambicjach krytycznokulturowych. Jak sądzę, wiele utworów postmodernistycznych i metamodernistycznych spotyka się w tym punkcie: nie chcą być traktowane nadmiernie serio, gdyż mogłyby zostać przypisane do jednego, „wysokiego” odbioru kultury, to zaś oznaczałoby odcięcie od masowego odbiorcy. Tym samym sytuują się w pozycji „Słowackiego podczas shoppingu” – krytycznego obserwatora (z kulturową przeszłością), a równocześnie zwyczajnego klienta galerii handlowej.

## Pedagogika ignacjańska i poezja Uzdańskiego – możliwe paralele

Wracam do tytułowego pytania o potencjalne odczytanie wierszy Grzegorza Uzdańskiego przez Ignacego Loyolę. Oczywiście ten zabieg oparty na anachronizmie (podobnie jak pastisze współczesnego autora) nie ma uzasadnienia w planie historyczno-kulturowym. Został zaprojektowany jako eksperyment myślowy, mający ujawnić miejsca wspólne twórczej metody poetyckiej z ignacjańską duchowością i pedagogiką. Ma być odczytaniem z punktu widzenia tej ostatniej, zgodnie z zasadą wychodzenia od rzeczywistości ku jej interpretacjom (pomijając intencję autorską, gdyż Uzdański nie podaje nigdzie informacji, że zna tę metodę wychowania lub jaki ma do niej stosunek).

Przypomnijmy, że zanim Ignacy Loyola sformułował swój program duchowy, oddał się lekturom, które prowadziły go do twierdzenia: „Chcę być jak... (św. Franciszek, św. Dominik itd.)” (Loyola, 1968). Ten etap niedojrzałej pobożności był niezwykle istotny, doprowadził bowiem do zrozumienia, że nie ludzi należy naśladować, ale Chrystusa. Wyrażenie „*imitatio Christi*” (naśladowanie Chrystusa), najlepiej znane z dzieła Tomasa à Kempis, zawiera w sobie właśnie to „bycie jak...” – oczyszczone z wcześniejszych iluzji, a przecież – jak wiemy z duchowego dziennika Ignacego – jeszcze przez wiele miesięcy wymagające podejmowania duchowych ćwiczeń (Loyola, 1991). Literatura (jak w omawianym przypadku) może nie nosić znamion religijnych lub być im w jawny sposób przeciwna, z doświadczeniem religijnym ma jednak wspólną cechę naśladownictwa, już w starożytności opisanego przez Arystotelesa pojęciem mimesis. Poeta naśladowujący styl innych poetów i przyszły święty naśladowujący swoich poprzedników opisanych w przekazach hagiograficznych to mają ze sobą wspólnego, że w końcu muszą wypracować własny model działania czy, mówiąc językiem ignacjańskim, swój sposób postępowania (Barry, 2004). Dla literatury oznacza on oryginalność, która zawsze będzie w twórczym



dialogu z tradycją, dla żyjących duchowością ignacjańską – relacją z Jezusem, kontemplatywnością w działaniu, solidarnością z potrzebującymi, poszukiwaniem większego dobra. Choć bardzo różne co do zawartości, nadrzędnego celu i przełożenia na praktykę życia, obydwie te pola powstają w ruchu od naśladowania do samodzielności, co jest ważnym założeniem ignacjańskiej pedagogiki (Dybowska, 2010; Królikowska, 2010).

Druza odpowiedź na tytułowe pytanie byłaby z kolei negatywna. W swym radykalizmie co do ostatecznego celu wszelkiego działania Ignacy odrzuciłby zapewne poezję Uzdańskiego (jak i wiele innych projektów nieodnoszących się do treści duchowych), gdyż nie są wypełnione ideami immanencji i instrumentalności – według Michaela Williamsa SJ niezbywalnymi cechami ignacjańskiego systemu wychowawczego (Williams, 1998). Centralna dla duchowości Ignacego myśl, zawarta w *Kontemplacji pomocnej dla uzyskania Miłości* (Loyola, 1991, s. 105-108), że Bóg objawia się przez wszystko, co zostało stworzone (immanencja), oraz że stworzenia są narzędziami do poznania Boga (instrumentalność), jest nadrzędna względem pozostałych celów edukacyjnych. Pedagogika musi zatem być integralna i stanowić proces formacji religijnej, moralnej, społecznej i intelektualnej. Humanistyczne ukierunkowanie, przekonuje w dalszym wywodzie Williams, zapewnia tej formacji wychowanie do poszanowania godności człowieka w niepewnym świecie, dążenie do wszechstronnego rozwoju osoby i całej ludzkości oraz szacunek dla historycznego procesu kształtującego ludzi (Williams, 1998). W omawianych tu metamodernistycznych pastiszach nie odnajdziemy śladów zwrócenia ku Absolutowi, dostrzeżemy natomiast wrażliwość podmiotową – poeci mówią „swoim głosem”, próbując zachować swoją tożsamość w świecie, który radykalnie się zmienił. To dobry punkt wyjścia, obecny również w wielu jezuickich projektach – szukanie Boga we wszystkim może zacząć się od szukania dobra, mądrości i pytań o prawdę albo nawet o samą naturę postrzegania i źródła niezgodności poglądów.

Trzecia odpowiedź wynika z ostatniej przesłanki i znowu stanowi miejsce (bliskiego) spotkania pastiszowego projektu poetyckiego z pedagogiką ignacjańską. Definiując tę ostatnią, najczęściej wskazuje się na pięć cech: kontekst, doświadczenie, refleksję, działanie, ocenę (Dybowska, 2013, s. 250). Nikt z nas (wychowawców i wychowanków) nie żyje w próżni, „mówią” przez nas warunki naszego dotychczasowego i obecnego życia. Żeby lepiej zrozumieć danego człowieka, należy poznać jego rzeczywistość. Sprawdzenie ignacjańskiego towarzyszenia do rangi „metody duchowej” (w której uzyskujemy „skutki religijne”), a pastiszu do roli „metody literackiej” (wywołującej efekt humorystyczny) jest najczęściej pochodną odrzucenia kontekstu życia. Oczywiście inaczej będziemy postrzegać osobę, której towarzyszymy, inaczej lirycznego bohatera opisywanego przez sławnego poetę – obydwu jednak zrozumiemy dopiero wtedy, gdy zrekonstruujemy kontekst (społeczny, polityczny, ekonomiczny, medialny itd.) (Królikowska, 2010, s. 190). Niezgodność horyzontów poznawczych ucznia i nauczyciela lub autora i odbiorcy mogą być przyczynkiem do pogłębionej refleksji nad rzeczywistością. Ignacy, który zawsze proponuje słuchanie przed mówieniem, zaprasza do wsłuchania się właśnie w tę różnicę między moim i cudzym punktem widzenia (bez ferowania ocen – zgodnie z zasadą praesupponendum, czyli ocalania wypowiedzi rozmówcy – Loyola, 1991, s. 18).

Doświadczenie duchowe i doświadczenie lekturowe, aby były skuteczne, muszą być angażujące (tę uwagę można zgeneralizować i wykorzystać także w dyskusji o czytelnictwie lub kanonie lektur). Uzdański nie podaje definicji, nie objaśnia zasad poetyki tekstu, nie prowadzi historycznoliterackiego wykładu. Ożywia natomiast wybrane fragmenty literackiej tradycji, które tym lepiej „smakują”, im więcej posiada się wiedzy o naśladowanych wzorcach. Ożywia także współczesne realia przez odniesienia do znanych miejsc, wydarzeń, modnych zjawisk i języka potocznego. Swoista aktualizacja tekstu, podmiotu i doświadczenia jest efektem oscylowania między dawnością a nowością. Czytelnik dokonuje wciąż symbolicznej wymiany tego, co oferuje mu tekst, i tego, kim sam jest we współczesnym świecie. Można powiedzieć, że tego rodzaju wymiana odbywa się w niemal każdym tekście literackim. Ta jednak jest szczególna: autorzy wierszy sami konfrontują się ze światem, który jest im kulturowo obcy i stawiają czytelnika w pozycji towarzysza tego zdziwienia. Podobnie aktualizowane (ożywiane) musi być doświadczenie duchowe, a jego odkrywaniu w ćwiczeniach duchowych asystuje osoba towarzysząca.

## Konkluzja

Paralela przeprowadzona między holistycznym, ignacjańskim sposobem prowadzenia człowieka ku Bogu a pastiszem, który bywa bliższy słownej zabawie, może budzić wątpliwości. Podjąłem próbę jej przeprowadzenia w celu zwrócenia uwagi na poszerzające się pole artystycznej wrażliwości (opatrzone etykietą modernizmu), w którym tradycja ignacjańska może pełnić ważną funkcję, nie wchodząc w kolizję z krytycznymi – całkowicie świeckimi – propozycjami sztuki. Jeżeli mamy szukać dziś odpowiedzi na zmienność i niepewność świata, to w ignacjańskiej perspektywie należy postępować zgodnie z zasadą *agere contra* (działania wbrew schematowi, swoim nieuporządkowanym poruszeniom wewnętrznym lub negatywnym tendencjom w świecie), w kulturowej zaś – szukać nowych języków porozumienia z przeszłością. Bogatsi o znajomość kryzysów, egzystencjalnej niepewności i pułapek płynnej nowoczesności, prób wyjścia możemy poszukiwać w duchowości i poezji, które nie są propozycjami ściśle metafizycznymi, ale oferują realistyczne spojrzenie na codzienność życia, choć we właściwym sobie języku.

## BIBLIOGRAFIA

- Barry, A.W. (2004). *Nasz sposób postępowania* (P. Adamczyk, A. Demkowicz i D. Piórkowski, tłum.). Wydawnictwo WAM.
- Booth, W.C. (2010). Dlaczego krytyka etyczna nie może być łatwa? (J. Czernik, tłum.). *Wielogłos*, 1-2, 137-151.
- Carroll, N. (2002). Sztuka a krytyka etyczna. Przegląd najnowszych kierunków badań (J. Zięba, tłum.). *Teksty Drugie*, 1-2, 81-115.
- Dybowska, E. (2010). Pedagog – lider w pedagogice ignacjańskiej. W: A. Królikowska (red.), *Pedagogika ignacjańska. Historia, teoria, praktyka* (s. 251-267). Wydawnictwo WAM.

- Dybowska, E. (2013). *Wychowawca w pedagogice ignacjańskiej*. Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Graf, P. (2017). Energia tekstu. Przeciwno krytyce etycznej. *Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze*, 6, 115-126.
- Hellich, A. (2014). Jak rozpoznać pastisz (i odróżnić go od parodii)? *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, 2, 25-38.
- Królikowska, A. (2010). Proces wychowania w pedagogice ignacjańskiej. Interpretacja w świetle wybranej literatury. W: A. Królikowska (red.), *Pedagogika ignacjańska. Historia, teoria, praktyka* (s. 185-204). Wydawnictwo WAM.
- Kubera, J. (2013). Metamodernistyczna oscylacja lub podmiot i tożsamość po postmodernizmie. *Teksty Drugie*, 1-2, 293-304.
- Loyola, I. (1968). *Pisma wybrane. Komentarze* (t. 1, M. Bednarz, S. Filipowicz i R. Skórka, red.). Wydawnictwo WAM.
- Loyola, I. (1991). *Ćwiczenia duchowne* (M. Bednarz i J. Sieg, tłum.). Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Lytard, J.F. (2008). *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy* (M. Kowalska i J. Migasiński, tłum.). Fundacja „Aletheia”.
- Markiewicz, H. (2006). Kariera pastiszu. W: W. Bolecki i R. Nycz (red.), *Poetyka. Polityka. Retoryka* (s. 196-209). Instytut Badań Literackich PAN.
- Markowski, M.P. (2000). Zwrot etyczny w badaniach literackich. *Pamiętnik Literacki*, 1, 239-244.
- Nycz, R. (1995). Parodia. W: A. Brodzka i in. (red.), *Słownik literatury polskiej XX wieku* (s. 776). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Nycz, R. (2012). *Poetyka doświadczenia*. Instytut Badań Literackich PAN.
- Pokrzywniak, J.T. (2015). *Ignacy Krasicki wśród pisarzy polskiego oświecenia*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Skrendo, A. (2003). Dwa typy krytyki etycznej i ich pogranicze. *Teksty Drugie*, 2-3, 372-381.
- Sławiński, J. (2004) Pastisz. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Stawińska i J. Sławiński. *Słownik terminów literackich* (s. 377). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Turner, L. (2011). *Metamodernism/Manifesto*. <http://www.metamodernism.org>
- Uzdański, G. (2021). *Nowe wiersze sławnych poetów*. Znak Literanova.
- Vermeulen, T. i Van den Akker, R. (2010). Notes on metamodernism. *Journal of Aesthetics & Culture*, 2(1), 5677. DOI: 10.3402/jac.v2i0.5677.
- Vermeulen, T. i Van den Akker, R. (2015, 3 czerwca). *Misunderstandings and clarifications*. Notes on Metamodernism. <http://www.metamodernism.com/2015/06/03/misunderstandings-and-clarifications/>
- Williams, M. (1998). *Old wine in new skins. The ratio studiorum and modern Jesuit liberal arts education*. <https://educnaciona.tripod.com/docum/oldwine.pdf>

#### Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>